

Sygn. akt III AUa 2057/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Maria Małek-Bujak (spr.)
Sędziowie	SSA Lena Jachimowska SSA Jolanta Ansion
Protokolant	Sebastian Adamczyk

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2017 r. w Katowicach

sprawy z odwołania Z. K. (Z. K.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R.

przy udziale zainteresowanego S. W. (S. W.)

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji odwołującego Z. K.

i apelacji zainteresowanego S. W.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w Katowicach z dnia 30 sierpnia 2016 r. sygn. akt XI U 82/16

oddala obie apelacje.

/-/SSA L. Jachimowska /-/SSA M. Małek-Bujak /-/SSA J. Ansion

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 2057/16

UZASADNIENIE

Decyzją nr (...) z dnia 13 listopada 2015r. Zakład

(...) Oddział w R. stwierdził, że ubezpieczony S. W. z tytułu stosunku pracy zawartego z płatnikiem składek PPHU (...) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu od dnia 6 listopada 2012r. do nadal z podstawą wymiaru składek wskazaną

w decyzji. Organ rentowy w uzasadnieniu w/w decyzji wyjaśnił, iż umowy i porozumienia zawarte przez płatnika składek z (...) Sp. z o.o. z siedzibą we W. (dalej: R.)

i (...). (...) + H. + B. + (...) Sp. z o.o. z siedzibą w O. (dalej: K.U.K.) nie doprowadziły do przejścia zakładu pracy, ani jego części, a tym samym Spółki nie mogły przejąć pracowników od PPHU (...).

W odwołaniu od w/w decyzji płatnik składek Z. K. wniósł o jej zmianę i ustalenie, że S. W., nie podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu w okresie przekazania go innemu pracodawcy w trybie art. 23⁽¹⁾ Kodeksu pracy, tj. od dnia 6 listopada 2012r. do nadal, a tym samym, że skarżący nie jest płatnikiem składek na te ubezpieczenia od 6 listopada 2012r. do

1 listopada 2013r. Podnosił, że S. W. nigdy nie był pracownikiem przekazanym do (...), a bezpośrednio zatrudnionym przez tą Spółkę, która zgłosiła go do ubezpieczeń, wypłacała wynagrodzenia, odprowadzała podatki i wykonywała wszelkie czynności z zakresu prawa pracy. Na rozprawie odwołujący wnosił o zawieszenie postępowania albowiem zaskarżona decyzja jest przedwczesna, a organ rentowy winien najpierw decyzją wyłączyć zainteresowanego z ubezpieczeń społecznych z tytułu zgłoszenia dokonanego przez (...). Ponadto wnosił o zobowiązanie organu rentowego do przedstawienia informacji, czy składki za zainteresowanego S. W. zostały odprowadzone.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania podtrzymując treść zaskarżonej decyzji. Wskazał, że R. oraz (...). zawierały z różnymi podmiotami, w tym z w/w płatnikiem składek, umowy – porozumienia w przedmiocie przejścia przez R. lub przez (...) pracowników danego podmiotu w trybie art. 23⁽¹⁾ Kodeksu pracy. Równocześnie R.

lub (...) zawierały z tymi podmiotami umowy o świadczenie usług, zgodnie z którymi „przejęci” pracownicy świadczyli pracę na poprzednich warunkach na rzecz ich poprzednich pracodawców. W zamian za taką usługę (...) lub (...) otrzymywały wynagrodzenie w wysokości kosztów zatrudnienia przedmiotowych pracowników.

W ocenie organu rentowego zasadnym jest stwierdzenie, że wyżej opisane umowy o świadczenie usług stanowią nieważne czynności prawne, zawarte w celu obejścia prawa, a umowy – porozumienia o przejściu pracowników stanowią nieważne, pozorne czynności prawne, których skuteczność należy oceniać przy uwzględnieniu art. 83 § 1 Kodeksu cywilnego.

Zainteresowany S. W. popierał stanowisko odwołującego.

Pismem z dnia 15 kwietnia 2016r. zainteresowany Syndyk Masy Upadłości (...) wniósł o oddalenie odwołania i poparł stanowisko organu rentowego. W uzasadnieniu wskazał, iż rzekome przejście zakładu pracy było nieważne jako zmierzające do obejścia prawa lub miało charakter pozorny i jako takie nie wywołało skutków prawnych. Pracownicy wykonywali wciąż te same czynności, podporządkowując się poleceniom wciąż tego samego pracodawcy a odwołującego w tej sprawie, wykorzystując jego środki pracy na jego wyłączne ryzyko. Także umowy zawierane przez poszczególnych pracowników bezpośrednio z upadłą spółką były pozorne, nieważne lub przynajmniej niewykonywane, gdyż pracownicy ci nigdy nie świadczyli żadnej pracy na rzecz zainteresowanej spółki, a jedynie ciągle i nieprzerwanie wykonywali pracę na rzecz odwołującego pod jego kierunkiem w jego zakładzie pracy. Zainteresowana spółka świadczyła na rzecz odwołującego pracodawcy co najwyżej usługi o charakterze kadrowo-księgowym, jednak nie przejęła i nie zatrudniała faktycznie pracowników, co do których wykonywała obsługę kadrową, a co za tym idzie, nie było obowiązku ubezpieczenia społecznego po stronie Spółki. W ocenie Syndyka, również praca S. W., który zawarł umowę o pracę bezpośrednio ze Spółką była nieważna, gdyż nie świadczył on nigdy pracy na rzecz Spółki.

Wyrokiem z 30 sierpnia 2016r., sygn. akt XI U 82/16 Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy ustalił, że Z. K. od 1993r. prowadzi w P. działalność gospodarczą pod firmą PPHU (...) w zakresie rozbioru i sprzedaży drobiu i podrobów oraz usług warsztatu samochodowego w związku z czym zatrudnia pracowników, w tym mechaników samochodowych.

Na spotkaniu biznesowym w 2012r. odwołujący dowiedział się, że może zaoszczędzić na kosztach zatrudniania pracowników poprzez zawarcie umowy o przekazanie pracowników firmie świadczącej usługi w zakresie przejmowania pracowników i świadczenia usług za wynagrodzeniem niższym o 40% niż koszty, które sam ponosi z tytułu zatrudniania tych pracowników.

(...), obecnie w upadłości, w okresie od 27 sierpnia 2012r. do 12 maja 2014r. posiadała status agencji zatrudnienia, jednakże została wykreślona z Krajowego Rejestru Agencji Zatrudnienia prawomocną decyzją z dnia 16 września 2013r. z uwagi na naruszenie art. 18 ust. 1 pkt 8 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004r. o promocji zatrudnienia i instytucji rynku pracy, tj. niezgodności danych w rejestrze ze stanem faktycznym. Z kolei R. – obecnie bez organów i bez majątku, została wpisana do rejestru agencji zatrudnienia w dniu 12 października 2011r., jednakże w dniu 9 stycznia 2013r. wydano decyzję o wykreśleniu jej z rejestru z powodu naruszenia warunków prowadzenia działalności agencji zatrudnienia.

Co więcej, Wojewódzki Inspektor Pracy we W. wskazał, iż w (...) było prowadzone postępowanie w zakresie przestrzegania przepisów prawa pracy oraz legalności zatrudnienia, innej pracy zarobkowej i wykonywania działalności oraz przestrzegania obowiązków. Postępowanie to było w przeważającym zakresie udaremnione przez Spółkę. Okoliczności faktyczne prowadzonej działalności przez (...) zostały zakwalifikowane jako wypełniające znamiona przestępstwa z art. 299 §1 k.k. w ramach prowadzonego śledztwa o sygn. akt IV Ds. 94/12 prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową we Wrocławiu.

W/w Spółki oferowały swoim klientom na portalu internetowym dwa rodzaje usług w zakresie outsourcingu kadrowo-płacowego i outsourcingu usług. Pierwsza usługa polegała na zawiadomieniu pracowników klienta o ich przejęciu przez Spółkę jako nowego pracodawcę po zawarciu porozumienia z klientem o przejęciu pracowników oraz przejęcia obowiązku naliczania wynagrodzeń i prowadzenia dokumentacji kadrowo-płacowej przy czym wszystkie decyzje kadrowo-płacowe nadal miały pozostawać w gestii tego klienta. Outsourcing usług polegał zaś na zawarciu umowy o świadczenie usług i na wystawianiu miesięcznych faktur za wykonaną usługę na kwotę mniejszą niż łączny koszt wynagrodzeń pracowników zatrudnionych do ich realizacji.

Odwołujący skorzystał z usług w/w Spółek i poprzez kontakt korespondencyjny najpierw w lipcu 2012r. z R. zawarł umowę - porozumienie między zakładami, na mocy art. 23⁽¹⁾ Kodeksu pracy na mocy, której R. miała przejąć jako nowy pracodawca wszystkich jego pracowników, zaś w dniu 31 października 2012r. zawarł umowę – porozumienie z obydwojema spółkami, na mocy której od 1 listopada 2012r. (...)

miała przejąć pracowników odwołującego od dotychczasowego pracodawcy - R.. Jednocześnie w ten sam sposób zawarto umowy o świadczenie usług przez w/w

Spółki na rzecz odwołującego polegające na rozbiórce i sprzedaży drobiu i podrobów i usługach warsztatu samochodowego do wykonania, których w/w Spółki oddelegować miały pracowników odwołującego – przekazanych im na mocy wyżej wskazanych porozumień.

Od 1 marca 2013r. (...) miała się przekształcić w Przedsiębiorstwo (...) Spółkę z o.o. w Ł. w związku z czym (...) miała przekazać jej pracowników a odwołujący w dniu 1 marca 2013r. zawarł umowę o świadczenie na jego rzecz usług przez Przedsiębiorstwo (...) Spółkę z o.o.

w Ł.. Zgodnie z zawartymi tak umowami o świadczenie usług wszystkie w/w Spółki udzielały odwołującemu jako usługodawcy rabatu w wysokości 40% kosztów, na które składają się ZUS oraz podatek od wynagrodzeń pracowników.

Realizacja tak zawartych umów i porozumień przebiegała w ten sposób, że odwołujący tak jak dotychczas prowadził działalność gospodarczą na swoją rzecz

i ryzyko oraz zatrudniał pracowników, ale w każdym miesiącu przekazywał w/w Spółkom drogą mailową listę zatrudnionych przez siebie pracowników i informację o należnym im wynagrodzeniu za pracę, po czym otrzymywał fakturę za wykonane na jego rzecz usługi

w wysokości kosztów wynagrodzeń pracowników pomniejszonych o kwotę składek na ich obowiązkowe ubezpieczenia i zaliczki na podatek. Odwołujący informował pracowników

o swojej współpracy z w/w Spółkami w zakresie ich zatrudniania i uczulał na potrzebę kontroli, czy składki wpływają na ich konta w ZUS, albowiem zgodnie z zawartymi przez odwołującego umowami miały je odprowadzać w/w Spółki. Zatrudnieni przez ubezpieczonego pracownicy otrzymywali wynagrodzenia na konta bankowe przelewami od w/w Spółek po zapłacie przez odwołującego należności tych Spółek za usługi zgodnie z umową. Dopiero zamiana (...) na Przedsiębiorstwo (...) Spółkę z o.o. w Ł. zaniepokoiła odwołującego i wobec tego, że z tą ostatnią Spółką nie miał już żadnego kontaktu postanowił rozwiązać zawartą z nią umowę i z dniem 1 listopada 2013r. przejął pracowników wykonujących pracę na jego rzecz i zgłosił ich do ubezpieczeń społecznych z tytułu umowy o pracę.

W takich to okolicznościach w dniu 6 listopada 2012r. odwołujący zatrudnił S. W. (swojego siostrzeńca) w prowadzonym przez siebie warsztacie samochodowym jako mechanika samochodowego. Uzgodnili, że będzie pracował w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem w wysokości wynagrodzenia minimalnego pod bezpośrednim nadzorem i kierownictwem swojego ojca zatrudnionego w tym warsztacie w charakterze kierownika. Informację o zatrudnieniu zainteresowanego i warunkach umowy odwołujący przekazał zainteresowanej (...), która przygotowała i przesłała do podpisu przez S. W. pisemną umowę o pracę według, której miała być jego pracodawcą. Zainteresowany podpisał umowę nie zwracając uwagi, kto figuruje w umowie jako pracodawca, albowiem ważne było dla niego jedynie, że pracuje w warsztacie wujka. Z tytułu tak zawartej umowy (...) zgłosiła zainteresowanego do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych od 6 listopada 2012r. Z tą spółką zainteresowany S. W. nigdy nie miał żadnych kontaktów, nie wie czym się zajmowała i czy opłacała za niego składki do ZUS. Nie słyszał również o Przedsiębiorstwie (...) Spółce z o.o. w Ł., która miała go przejąć jako pracownika od 1 marca 2013r. Przez cały okres zatrudnienia od 6 listopada 2012r. S. W. faktycznie świadczył pracę na rzecz swojego wujka - Z. K. w prowadzonym przez niego warsztacie samochodowym na warunkach z nim ustalonych. Odwołujący udostępniał narzędzia pracy i organizował miejsce pracy, nadzorował pracę zainteresowanego i wydawał polecenia. Z. K. podejmował decyzje kadrowo – płacowe w stosunku do wszystkich pracowników, a (...) przygotowywała jedynie dokumentację na podstawie dyspozycji i poleceń odwołującego. W wyniku „przejęcia” nie doszło do przekazania jakichkolwiek składników majątkowych i niemajątkowych firmy PPHU (...) na (...), czy też wcześniej na R..

Okoliczności faktyczne Sąd I instancji ustalił na podstawie akt ZUS w tym: protokołu kontroli odwołującego płatnika, zeznań odwołującego i pracowników odebranych w trakcie kontroli ZUS, informacji z systemu KSI ZUS o zgłoszeniach zainteresowanego do ubezpieczeń, treści zawartych przez odwołującego umów z w/w Spółkami, akt osobowych zainteresowanego przedłożonych przez odwołującego, informacji Wojewódzkiego Urzędu Pracy w O. z dnia 15 czerwca 2016r. i Marszałka Województwa (...) z dnia 20 czerwca 2016r. oraz Okręgowego Inspektora Pracy we W. z dnia 15 maja 2013r., zeznań zainteresowanego S. W. oraz odwołującego Z. K..

Przedmiotem sporu w sprawie było podleganie ubezpieczeniom społecznym zainteresowanego S. W. a nie opłacenie za niego składek na ubezpieczenia, stąd okoliczność ta nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia, co mając na względzie Sąd oddalił wniosek odwołującego o zobowiązanie organu rentowego do przedstawienia informacji w tym zakresie.

Na uwzględnienie nie zasługiwał również wniosek odwołującego o zawieszenie postępowania, albowiem po pierwsze brak podstawy prawnej do zawieszenia postępowania na gruncie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego z przyczyn wskazanych przez odwołującego. Po drugie, na podstawie art. 83 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz. U. 2015.121 ze zm.), zwanej dalej ustawą systemową, Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydaje decyzje w zakresie indywidualnych spraw dotyczących w szczególności: zgłaszania do ubezpieczeń społecznych, przebiegu ubezpieczeń, ustalania wymiaru składek i ich poboru, a także umarzania należności z tytułu składek, ustalania wymiaru składek na Fundusz Emerytur Pomostowych i ich poboru, a także umarzania należności z tytułu tych składek, ustalania uprawnień do świadczeń

z ubezpieczeń społecznych, wymiaru świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Należy wskazać, że nie jest to zamknięty katalog spraw, w których organ rentowy może wydać decyzje administracyjne wiążące bezpośrednio strony, do których zostały skierowane. Organ rentowy był zatem uprawniony do zbadania i stwierdzenia kto był płatnikiem składek za zainteresowanego w spornym okresie i wydania zaskarżonej decyzji.

Mając na uwadze powyższe, Sąd przyjął sprawę do rozpoznania i przeprowadził postępowanie dowodowe zmierzające do wyjaśnienia, czy odwołujący Z. K. był pracodawcą zainteresowanego S. W. w spornym okresie od 6 listopada 2012r. do 1 listopada 2013r., gdyż tylko ta okoliczność z punktu widzenia art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych ma dla sprawy prawnie relewantne znaczenie.

W oparciu o dokonane ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej, w związku z art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 1 i art. 11 ust. 1 tej ustawy - obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu oraz wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami: od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Obowiązek zgłoszenia do ubezpieczeń emerytalnych i rentowych każdej osoby nimi objętej spoczywa na płatniku składek (art. 36 ust. 1 w zw. z ust. 2 cyt. ustawy). Zgłoszenie tego rodzaju dokonuje się w terminie 7 dni (art. 36 ust. 4 w/w ustawy).

Zgodnie z treścią art. 4 pkt 2a cytowanej ustawy systemowej z dnia 13 października 1998r. płatnikiem składek dla pracowników jest pracodawca. Ten sam podmiot realizuje obowiązek odprowadzania składek na ubezpieczenie zdrowotne (art. 85 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych) oraz Fundusz Pracy (art. 104 ust. 1 pkt 1a ustawy z dnia 20 kwietnia 2004r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy) i w końcu składek na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych (art. 9 ustawy z dnia 13 lipca 2006r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy).

Dla ustalenia, czy ubezpieczony podlegał tym ubezpieczeniom w spornym okresie z tytułu zatrudnienia u odwołującego, czy też z tytułu zatrudnienia u innego podmiotu, należało przeanalizować, czy faktycznie pozostawał wówczas z odwołującym w stosunku pracy. Jak wskazano bowiem w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2007r. (sygn. akt II UK 56/07, LEX nr 376433), podleganie ubezpieczeniu społecznemu wynika z prawdziwego zatrudnienia, a nie z samego faktu zawarcia umowy o pracę. Dokument w postaci takiej umowy nie jest niepodważalnym dowodem na to, że osoby podpisujące go, jako strony umowy, faktycznie złożyły oświadczenia woli o treści zapisanej w dokumencie.

W orzecznictwie przyjmuje się, że „z obowiązku pracodawcy, polegającego na zgłoszeniu do ubezpieczenia społecznego pracowników (zatrudnionych), należy wysnuć wniosek, że przesłankę nawiązania stosunku ubezpieczenia oraz wynikające z tego stosunku prawo do świadczeń nie stanowi samo zawarcie umowy o pracę, lecz zatrudnienie, bowiem wykonywanie pracy - a nie samo zawarcie - w ramach stosunku pracy zgodnie z ustawą z 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i ustawą z 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych uprawnia do świadczeń przewidzianych w wyżej wymienionych przepisach. Oznacza to także, że zobowiązanie pracownika powinno polegać na wykonywaniu pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz do świadczenia wynagrodzenia przez pracodawcę”.

Powtórzyć należy stanowisko orzecznictwa, zgodnie z którym „o tym czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Istotne więc jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie

zatrudnienia o cechach pracowniczych (...)”. Do warunków koniecznych, które muszą zostać spełnione po stronie pracownika zalicza się świadczenie pracy za wynagrodzeniem oraz podporządkowanie poleceniom pracodawcy co do czasu, miejsca i rodzaju wykonywania pracy. „Istotne więc jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych”.

Zgodnie z brzmieniem art. 22 § 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974r. - Kodeks pracy (tekst jednolity: Dz. U. z 2014r., poz. 1502 z późn. zm.) - przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.

Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy istotne znaczenie ma również przepis art. 23¹

§ 1 Kodeksu pracy, który stanowi, że w razie przejścia zakładu pracy lub jego części na innego pracodawcę staje się on z mocy prawa stroną w dotychczasowych stosunkach pracy, z zastrzeżeniem przepisów § 5.

Przez zakład pracy należy rozumieć wyodrębnioną jednostkę organizacyjną tworzącą pewną zorganizowaną całość i zatrudniającą pracowników. Zakład pracy stanowi przede wszystkim zorganizowaną całość osobową i rzeczowo - majątkową, która jest dla pracowników placówką, miejscem świadczenia pracy. Podkreśla się, że zakład pracy stanowi zorganizowany zespół środków, na który w typowym układzie składają się elementy materialne i niematerialne, system organizacyjny i załoga (v. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2005r., sygn. akt II PK 391/04, OSNAP 2006 nr 19-20, poz. 297, Z. H., N . regulacja przejścia zakładu pracy na innego pracodawcę, (...) 1996, nr 10, str. 17-18, R. S., Kiedy następuje przejście zakładu pracy na nowego pracodawcę?, (...) 2007, nr 6, str. 297). Zdaniem Sądu Najwyższego wyrażonym w treści uzasadnienia do w/w wyroku, częścią zakładu pracy w rozumieniu art. 23⁽¹⁾ Kodeksu pracy jest natomiast taka jego część, która może być potraktowana jako placówka zatrudnienia pracownika, a więc zespół składników umożliwiający wykonywanie w niej pracy. Określenie „zakład pracy” mieści w sobie zatem aspekty: majątkowy, niemajątkowy, osobowy, organizacyjny i zadaniowy, które w całości wypełniają jego treść. Odniesienie pojęcia „zakład pracy” do instytucji transferu wskazanej

w art. 23⁽¹⁾ Kodeksu pracy zmusza do podkreślenia aspektu majątkowego, zadaniowego i organizacyjnego. Ustawodawca nie przesądził, który z nich ma charakter dominujący.

Nie można pominąć, że zakładem pracy jest również załoga, czyli zespół pracowników powiązanych funkcjonalnie z zadaniami i majątkiem. Faktycznym aspektem przejścia zakładu pracy lub jego części na innego pracodawcę jest to, że zorganizowana całość tego zakładu, nastawiona na osiągnięcie określonego celu technicznego, oddawana jest do dyspozycji innego pracodawcy, który uzyskuje realną możliwość zarządzania tym zakładem, to jest korzystania z jego majątku i kierowania zespołem pracowniczym. Ważne jest jedynie, czy nowy pracodawca miał rzeczywistą możliwość zarządzania majątkiem i wykonywania własnych celów, w tym kierowania pracownikami (v. wyrok Sądu Najwyższego z dnia

11 kwietnia 2006r., sygn. akt I PK 184/05, MPP 2006, nr 5, str. 230, LEX nr 183184;

A. Tomanek, Przejście zakładu pracy na innego pracodawcę, Wrocław 2002, s. 50).

Bardziej ścisła wykładnia art. 23¹ Kodeksu pracy wymaga interpretacji „transferu”

w rozumieniu dyrektywy konsolidującej Rady 2001/23/WE z dnia 12 marca 2001r.

w sprawie zbliżenia ustawodawstw Państw Członkowskich odnoszących się do ochrony praw pracowniczych w przypadku przejęcia przedsiębiorstw, zakładów lub części przedsiębiorstw lub zakładów. Zgodnie z art. 1 ust. 1 lit. b w/w dyrektywy - z transferem mamy do czynienia wtedy, kiedy przejmowana jest jednostka gospodarcza, która zachowuje swoją tożsamość, oznaczającą zorganizowane połączenie zasobów, którego celem jest prowadzenie działalności gospodarczej, bez względu na to, czy jest to działalność podstawowa czy pomocnicza.

Przy ocenie, czy doszło do zachowania tożsamości przez przedsiębiorstwo, należy mieć na uwadze wszystkie okoliczności, które charakteryzują dany przypadek. Waga poszczególnych kryteriów będzie się różnić w zależności od rodzaju prowadzonej działalności. Odmienne oceniana będzie więc sytuacja, w której funkcjonowanie przedsiębiorstwa jest oparte na określonych środkach materialnych w postaci pomieszczeń czy urządzeń, od tej, w

której opiera się w zasadniczej części na wykwalifikowanej sile roboczej (v. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2012r., sygn. akt I PK 150/11, LEX nr 1167736). Wykładnia prawa krajowego w sposób możliwie zgodny z treścią i celem dyrektywy prowadzi zatem do stwierdzenia, że uznanie transferu (przeniesienia) za skuteczne uzależnione będzie od charakteru działalności prowadzonej przez pracodawcę. O tym czy przesłanki przejęcia zostały spełnione, należy wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności faktyczne w konkretnym wypadku. Istotne pozostaje, z jakim rodzajem przedsiębiorstwa lub zakładu mamy do czynienia, czy doszło do przejęcia składników majątkowych (budynki, ruchomości, wyposażenie, narzędzia). Elementy te muszą być zawsze oceniane całościowo w kontekście konkretnej sprawy i żaden z nich nie może być samodzielnie podstawą przyjęcia, że jednostka (przedsiębiorstwo, zakład lub część zakładu) zachowała tożsamość (v. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 17 grudnia 2014r., sygn. akt III AUa 867/14, LEX nr 1623843).

Na gruncie tej sprawy nie doszło do przekazania R., (...) lub Przedsiębiorstwu (...) Sp. z o.o. substancji majątkowej służącej realizacji zadań i nigdy nie było to zamiarem stron zawierających porozumienia w tym zakresie co wprost wynika z opisu usług oferowanych przez w/w Spółki na portalu internetowym i zeznań samego odwołującego, który nigdy nie miał zamiaru i nie zrezygnował z prowadzenia hurtowni, czy warsztatu samochodowego i zatrudniania pracowników w celu realizacji świadczonych tam przez niego usług w jego imieniu i na jego rachunek i ryzyko „ (...) bo to jest moja firma i ja odpowiadam za jej funkcjonowanie (...). W zasadzie to te spółki wykonywały tylko moje decyzje kto ma być zatrudniony i jakie wynagrodzenie ma otrzymywać (...)”. Porozumienia o przejęciu pracowników odwołującego w żadnym stopniu nie miały zatem na celu faktycznego przejęcia, o którym mowa w art. 23¹ k.p. a jedynie stworzenie pozorów, że takie przejęcie miało miejsce i uzasadniona jest zmiana pracodawcy zatrudnionych w warsztacie pracowników niezbędna dla realizacji zamysłu stron – faktycznego zwolnienia odwołującego z części kosztów związanych z zatrudnianiem pracowników.

Tak samo pozorną była umowa odwołującego z zainteresowaną (...). o usługi warsztatu samochodowego czy hurtowni drobiu, albowiem jak wykazało postępowanie dowodowe jedyne usługi jakie świadczyła ta Spółka polegały na tworzeniu dokumentów fikcyjnego zatrudnienia pracowników odwołującego. Zainteresowany S. W. również został zatrudniony przez odwołującego do pracy na warsztacie samochodowym na warunkach uzgodnionych z wujkiem i następnie wykonywał na jego rzecz pracę w uzgodnionym czasie i miejscu pod jego kierownictwem i nadzorem, za którą otrzymywał uzgodnione z nim wynagrodzenie wypłacane przez zainteresowaną Spółkę w oparciu o pozorną pisemną umowę o pracę sporządzoną przez zainteresowaną (...) jako pracodawcę w kwocie wcześniej przekazanej tej Spółce przez odwołującego. W ocenie Sądu I instancji okoliczność wypłaty przez zainteresowaną spółkę wynagrodzeń S. W. w tych okolicznościach nie przeczy pozorności pisemnej umowy o pracę, skoro jak wykazało postępowanie dowodowe Spółka ta go nie zatrudniała a jedynie pośredniczyła w wypłacie wynagrodzenia przez odwołującego, jako pracodawcę.

Reasumując, na gruncie stanu faktycznego tej sprawy to odwołujący faktycznie prowadził działalność gospodarczą w zakresie usług warsztatu samochodowego w P., do których realizacji zatrudniał pracowników, w tym od dnia 6 listopada 2012r. zatrudnił w warsztacie w oparciu o umowę o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy zainteresowanego S. W. na stanowisku mechanika z wynagrodzeniem w wysokości minimalnego wynagrodzenia, który na uzgodnionych z odwołującym warunkach świadczył podporządkowaną pracę w warsztacie odwołującego pod jego nadzorem i kierownictwem oraz na jego rzecz i ryzyko za wynagrodzeniem. Zainteresowana (...) faktycznie nie świadczyła na rzecz odwołującego usług w zakresie warsztatu samochodowego, nie przejęła pracowników odwołującego tam zatrudnionych ani nie zatrudniła zainteresowanego S. W. do pracy w tym warsztacie, nie korzystała z jego pracy, nie była zatem jego pracodawcą a jedynie pośredniczyła w wypłacie należnego mu wynagrodzenia, które faktycznie pokrywał odwołujący. Przedłożone przez odwołującego umowy o przejęcie jego pracowników, świadczenie

na jego rzecz przez zainteresowaną Spółkę usług w zakresie warsztatu samochodowego oraz pisemna umowa o pracę zainteresowanego S. W. z zainteresowaną Spółką były pozorne i zostały wytworzone przez strony w celu wywołania u osób postronnych przekonania, że odwołujący nie jest pracodawcą zatrudnionych w warsztacie pracowników i w związku z tym nie jest płatnikiem składek na ich ubezpieczenia.

Pozorna czynność prawna jest nieważna (art. 83 § 1 k.c.) i nie wywołuje skutków prawnych. Zainteresowany S. W. przez podpisanie takiej umowy nie stał się zatem pracownikiem zainteresowanej Spółki, która w tych okolicznościach nie miała podstaw do zgłoszenia go do ubezpieczeń w ZUS jako pracownika.

W rezultacie na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. w związku z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 12 ust. 1, art. 11 ust. 1 i art. 13 pkt 1 ustawy systemowej przy zastosowaniu art. 83 § 1 k.c. Sąd Okręgowy oddalił odwołanie Z. K., jako bezzasadne.

Apelację od wyroku wnieśli ubezpieczony S. W. oraz odwołujący Z. K..

S. W. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania podnosząc, że od samego początku był zatrudniony w (...), jako pracownik warsztatu samochodowego i nie miał wątpliwości co do tego, że jego pracodawcą jest (...), oraz, że na polecenie (...) wykonywał pracę w warsztacie Z. K.. Dopiero od 1 listopada 2013r. Z. K. stał się jego pracodawcą. Oświadczył, że nie był też pracownikiem R..

Z. K., zaskarżając w całości wyrok Sądu I instancji, zarzucił mu:

1. naruszenie prawa materialnego:

- art. 38 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i przyjęcie, iż nie ma on zastosowania w niniejszej sprawie. W konsekwencji oddalenie odwołania skarżącego;

- art. 83 ust. 1 ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tj. Dz. U. z 2015r., poz. 121 z późn. zm.) i przyjęcie, iż ma on zastosowanie w niniejszej sprawie pomimo, iż brak jest decyzji ZUS wydanej na podstawie art. 38 ust. 1 ustawy pomimo, iż jest spór co do tego kto jest płatnikiem składek na ubezpieczenie społeczne w okresie wskazanym w zaskarżonej decyzji ZUS;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego:

- art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c. przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż nie zachodzą przesłanki do zawieszenia postępowania z urzędu, podczas gdy rozstrzygnięcie niniejszej sprawy zależy od wydania innej decyzji organu rentowego, która powinna być doręczona zarówno podmiotowi, który zgłosił S. W. do ubezpieczenia społecznego, jak i samemu zainteresowanemu;

- art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, iż nie zachodzi w niniejszej sprawie niedopuszczalność drogi sądowej, a w konsekwencji oddalenie odwołania skarżącego;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób dowolny, naruszający dyrektywy wynikające z tego przepisu i w konsekwencji przyjęcie, iż pracodawcą zainteresowanego S. W. od 6 listopada 2012r. do 31 października 2013r. był Z. K..

W oparciu o podniesione zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W uzasadnieniu apelacji podniósł, że od samego początku, tj. od dnia 6 listopada 2012r. S. W. był zatrudniony w firmie (...). Nigdy nie miał wątpliwości co do tego, że jego pracodawcą jest K.U.K. i na polecenie pracodawcy wykonywał pracę w warsztacie Z. K.. Pracownikiem P.P.H.U. (...) stał się dopiero z dniem 1 listopada 2013r. i od tego momentu jego pracodawcą i płatnikiem składek stał się Z. K.. Nigdy nie był pracownikiem przekazanym do firmy (...), a bezpośrednio zatrudnionym przez firmę (...), która zgłosiła go do ubezpieczenia, wypłacała wynagrodzenia, odprowadzała podatki i wykonywała wszelkie czynności z zakresu prawa pracy. Z powyższych względów stanowisko Sądu I instancji jest błędne, gdyż Sąd koncentruje się na nieistotnych z punktu rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie kwestiach.

Podniósł także, że zgodnie z normą zawartą w art. 38 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tj. Dz. U. z 2015r., poz. 121 z późn. zm.) w razie sporu w przedmiocie podlegania ubezpieczeniom społecznym w pierwszej kolejności ZUS powinien wydać decyzję w przedmiocie podlegania ubezpieczeniom społecznym osobie zainteresowanej oraz płatnikowi składek.

Pojęcie płatnika składek ujęte w tym przepisie nie oznacza płatnika z mocy prawa, a osobę która zgłosiła się jako płatnik składek formalnie, składając dokumenty zgłoszeniowe i płatnicze pracownika. Dopiero prawomocna decyzja organu rentowego doręczona zainteresowanemu oraz podmiotowi zgłaszającemu, w tym wypadku (...). będzie rozstrzygać obowiązek ubezpieczeń społecznych lub brak takiego obowiązku.

Treść i granice wyznaczone zaskarżoną decyzją skutkują przyjęciem niedopuszczalności drogi sądowej do czasu uprzedniego wydania decyzji wobec podmiotu zgłaszającego się formalnie jako płatnik składek zainteresowanego pracownika.

Tak więc w niniejszej sprawie wydanie decyzji na podstawie art. 38 ust 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych ma charakter prejudycjalny, sąd powszechny nie może bowiem w sposób wiążący rozstrzygnąć kwestii należących do drogi administracyjnej, z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w tym konkretnym przypadku.

Nie miał racji Sąd I instancji oddalając wnioski o zawieszenie postępowania, co w konsekwencji doprowadziło do sytuacji, że sąd w sposób nieuprawniony zastąpił organ rentowy i rozstrzygnął w kwestii niepodlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia S. W. w spółce (...) - w okresie od 6 listopada 2012r do 31 października 2013r.

Kwestia ta powinna być rozstrzygnięta w drodze decyzji administracyjnej wydanej na podstawie art. 38 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, zaś inny sposób procedowania w sprawie narusza podstawową - naczelną zasadę orzekania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych - w postępowaniu cywilnym w sprawie odwołania od decyzji organu rentowego jej treść wyznacza przedmiot i zakres rozpoznania, oraz rozstrzygnięcia sądu.

Wbrew twierdzeniom Sądu I instancji zachodziły także przesłanki do zawieszenia postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c. a więc z urzędu, ponieważ rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie zależało od uprzedniego rozstrzygnięcia w drodze decyzji administracyjnej, dopiero wówczas będzie możliwe odniesienie się do kwestii merytorycznych wynikających z zaskarżonej decyzji. W tym postępowaniu zainicjowanym odwołaniem Z. K.. Sąd I instancji nie był władny samodzielnie rozstrzygać w sprawie, w której nie została w ogóle wydana decyzja na podstawie przepisu art. 38 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (vide: postanowienie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13 maja 2015r., III AUz 125/15).

Odnosząc się merytorycznie do treści uzasadnienia wyroku Sądu I instancji w pierwszej kolejności podniósł, iż odwołujący rzeczywiście zawarł w dniu 1 listopada 2012r. z (...) umowę o świadczenie usług oraz tzw. „umowę - porozumienie pomiędzy zakładami na mocy art. 23¹ k.p.". W ocenie odwołującego analiza tej umowy w kontekście tego, czy doszło do przejścia zakładu pracy na podstawie art. 23¹ k.p. nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Wymaga podkreślenia, że zainteresowany został zatrudniony przez (...) w dniu 14 maja 2013r. Zainteresowany nie był wcześniej zatrudniony przez skarżącego, a następnie przekazany do R., lecz był zatrudniony bezpośrednio przez firmę (...), która to firma zgłosiła go do ubezpieczenia, wypłacała wynagrodzenie, odprowadzała podatki i wykonywała wszelkie czynności z zakresu prawa pracy.

W zaistniałej sytuacji, nie sposób podzielić argumentację ZUS, pełnomocnika Syndyka, oraz Sądu I instancji, że pracodawcą zainteresowanego przed datą 1 listopada 2013r. był Z. K..

Z wiedzy skarżącego wynika, iż firma (...) legitymowała się statusem „agencji zatrudnienia” - była zarejestrowana pod numerem (...), znak:(...) (wpis z dnia 27 sierpnia 2012r.).

W zaistniałej sytuacji, w ocenie skarżącego, wyrok Sądu I instancji jest błędny i powinien ulec uchyleniu, a postępowanie sądowe wbrew twierdzeniom Sądu I instancji powinno być zawieszony z urzędu na podstawie art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c.

Na rozprawie apelacyjnej 25 października 2017r. Sąd Apelacyjny uchylił postanowienie Sądu Okręgowego z 22 lutego 2016r. zawiadamiające Syndyka Masy Upadłości (...) (...) + H. + Beteiligungs + V. (...) Spółki z o.o. w upadłości likwidacyjnej w O. o toczącym się postępowaniu, w konsekwencji (...) nie posiada statusu zainteresowanego w niniejszym postępowaniu w rozumieniu art. 477⁽¹¹⁾ § 2 k.p.c.

Zgodnie z tym przepisem zainteresowanym jest ten, czyje prawa lub obowiązki zależą od rozstrzygnięcia sprawy. Zainteresowanym jest zatem ten, czyje prawa lub obowiązki w sferze ubezpieczeń społecznych zależą bezpośrednio od rozstrzygnięcia sprawy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2006r., III UZP 4/05, OSNP 2007 nr 3-4, poz. 51 i z dnia 12 grudnia 2011r., I UZP 6/11, OSNP 2012 nr 9-10, poz. 122 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 października 2004r., II UK 66/04, OSNP 2005 nr 10, poz. 149; z dnia 10 stycznia 2006r., I UK 121/05, OSNP 2006 nr 23-24, poz. 364; z dnia 4 października 2007r., I UK 137/07, OSNP 2008 nr 23-24, poz. 356; z dnia 5 czerwca 2007r., I UK 8/07, OSNP 2008 nr 15-16, poz. 228).

O tym, czy konkretna osoba posiada status zainteresowanego ze względu na przedmiot postępowania w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych, przesądza nie jej subiektywne przekonanie, ale obiektywna okoliczność, że w danym wypadku prawa lub obowiązki tej osoby „zależą” od rozstrzygnięcia sprawy. Rozstrzygnięcie sprawy powoduje bowiem zmianę w sferze prawnej zainteresowanego. Może ona polegać na zyskaniu prawa bądź jego utracie, albo na pojawieniu się powinności, ewentualnie jej wygaśnięciu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2008r., I UK 79/08, OSNP 2010 nr 7-8, poz. 99). Zatem wskazany w omawianym przepisie związek zależności musi mieć charakter bezpośredni, co oznacza, że z samej mocy wydanej decyzji muszą płynąć dla zainteresowanego prawa lub obowiązki wynikające z prawa ubezpieczeń społecznych, które mogą być podtrzymane w wyroku sądu ubezpieczeń społecznych przez oddalenie odwołania (art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.) bądź też uchylone przez zmianę decyzji (art. 477¹⁴ § 2 k.p.c.).

W konsekwencji tylko wtedy, gdy wynik postępowania prowadzi do stworzenia indywidualnej normy prawnej oddziałującej nie tylko na adresata decyzji, lecz także na inny podmiot, można uznać, że prawa lub obowiązki tego

podmiotu zależą od rozstrzygnięcia sprawy. W takiej właśnie sytuacji występuje bezpośrednia zależność, o której mowa

w art. 477¹¹ § 2 k.p.c. Tak jest w szczególności w przypadku decyzji ustalającej pracowniczy tytuł ubezpieczenia społecznego skierowanej do płatnika składek, która wprost kształtuje sytuację prawną pracownika (ubezpieczonego). Wymagany art. 477¹¹ § 2 k.p.c. związek bezpośredniej zależności między wydaną decyzją a prawami i obowiązkami danego podmiotu dotyczy wyłącznie osnowy decyzji nie zaś z motywów przedstawiających ocenę prawną ustalonych okoliczności faktycznych.

Z decyzji ustalającej podleganie danej osoby ubezpieczeniom społecznym jako pracownik wynikają prawa i obowiązki w zakresie: zgłaszania do ubezpieczeń społecznych, przebiegu ubezpieczeń społecznych oraz ustalania wymiaru składek i ich poboru (art. 83 ust. 1 pkt 1-3a ustawy systemowej) i dotyczą one odpowiednio ubezpieczonego i wskazanego w decyzji płatnika składek. Z perspektywy obowiązków przypisanych płatnikom składek przez ustawę z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych decyzja taka rozstrzyga wyłącznie to, czy dany podmiot jest płatnikiem składek (pracodawcą) a nie to, czy jest nim (lub nie) inny podmiot. Jest tak nawet wtedy, gdy w motywach rozstrzygnięcia (uzasadnieniu decyzji) ocenia się status prawny innego podmiotu. Uzasadnienie decyzji nie stwarza indywidualnej normy, w rezultacie więc przedmiot przyszłego rozstrzygnięcia sądu, który jest jednym z wyznaczników zarówno prawomocności materialnej wyroku (art. 365 § 1 k.p.c.), jak i powagi rzeczy osądzonej (art. 366 k.p.c.) wyznacza wyłącznie to, co wynika z osnowy decyzji.

Zatem warunkiem uzyskania statusu zainteresowanego (strony postępowania) na podstawie postanowienia sądu jest bezpośrednie oddziaływanie rozstrzygnięcia w danym postępowaniu na prawa i obowiązki podmiotu wezwanego do udziału w sprawie. Inaczej rzecz ujmując, dla uzyskania prawa do bycia stroną nie wystarczy sam akt procesowy sądu, ale konieczne jest spełnienie przesłanek kreujących status zainteresowanego. Dlatego formalna decyzja sądu tylko wtedy wywołuje przewidziane w niej skutki (nabycie statusu zainteresowanego jako strony określonej w art. 477¹¹ § 1 k.p.c.), gdy ma oparcie w bezpośredniej relacji między przyszłym rozstrzygnięciem a sferą prawną podmiotu wezwanego, stąd wadliwe postanowienie nie może wywołać skutku procesowego i uczynić podmiot nieuprawnioną stroną postępowania.

W konsekwencji należało uznać, że syndyk masy upadłości spółki (...) nie ma przymiotu zainteresowanego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Wniesione apelacje nie zasługują na uwzględnienie.

Przede wszystkim podkreślenia wymaga, że zgodnie z art. 387 § 2¹ k.p.c. jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego ani nie zmienił ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji, a w apelacji nie zgłoszono zarzutów dotyczących tych ustaleń, uzasadnienie wyroku może zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Sąd drugiej instancji nie przeprowadził zatem postępowania dowodowego ani nie zmienił ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji z uwagi na brak podstaw ku temu, dokonując jedynie oceny stanu faktycznego ustalonego przed Sądem I instancji oraz prawidłowości subsumpcji, albowiem żaden z apelujących nie kwestionował ustaleń.

Stąd kwestią sporną była jedynie ocena zgromadzonego materiału dowodowego.

W tym zakresie Sąd Apelacyjny w całości podzielił ustalenia oraz stanowisko zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, a to wobec trafności ustaleń oraz oceny dokonanych przez Sąd I instancji, zawartych w obszernym i precyzyjnym pisemnym uzasadnieniu.

Przedstawione przez apelujących argumenty nie wnoszą do sprawy żadnych nowych okoliczności faktycznych ani prawnych, mogących stanowić podstawę zmiany zaskarżonego orzeczenia, a stanowią wyłącznie polemikę z dokonaną przez Sąd I instancji w ramach swobodnej oceny dowodów interpretacją przepisów ustawy.

Sąd nie podzielił prezentowanego przez apelującego stanowiska zgodnie z którym sąd pierwszej instancji rozpoznając odwołanie wykroczył poza treść i zakres decyzji organu rentowego z dnia 13 listopada 2015r. i wydał wyrok z naruszeniem powołanych w apelacji przepisów art. 38 ust. 1 i art. 83 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w konsekwencji dopuszczając się naruszenia art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. (stanowiącego o odrzuceniu pozwu jeżeli droga sądowa jest niedopuszczalna).

Powołane przez apelującego przepisy ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych określają kompetencje i obowiązki organu rentowego i nie są adresowane do sądu ubezpieczeń społecznych jako organu odwoławczego. W związku z tym Sąd Okręgowy nie mógł dopuścić się ich naruszenia.

Z kolei w myśl art. 477⁹ § 1 k.p.c. sąd miał obowiązek rozpoznania odwołania od zaskarżonej decyzji w indywidualnej sprawie dotyczącej ubezpieczonego i płatnika składek wydanej przez organ rentowy w zakresie kompetencji i obowiązków określonych przepisami art. 38 ust. 1 i art. 83 ust. 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Należy zauważyć, że w świetle przepisu art. 38 ust. 1 ustawy systemowej w brzmieniu obowiązującym do dnia 13 czerwca 2017r. (tj. przed dodaniem do ustawy art. 38a ustawą zmieniającą z dnia 11 maja 2017r.) użyte w tym przepisie pojęcie płatnika składek nie obejmuje podmiotu zgłaszającego formalnie ubezpieczonych do ubezpieczeń społecznych lecz podmioty określone w art. 4 pkt 2 ustawy systemowej.

Zatem Sąd rozpoznając sprawę w zakresie wyznaczonym treścią zaskarżonej decyzji oraz treścią odwołania prawidłowo przyjął, że spór w rozpoznawanej sprawie sprowadzał się do oceny czy odwołujący Z. K. w okresie objętym sporem był pracodawcą S. W. a w związku z tym płatnikiem składek w stosunku do ubezpieczonego zgodnie z art. 4 pkt 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy (art. 8 ust. 1 ustawy systemowej) przez co dla rozstrzygnięcia istoty sprawy zgodnie z art. 22 § 1 Kodeksu pracy należało ustalić czy ubezpieczony od 14 maja 2013r. do 1 listopada 2013r. wykonywał pracę określonego rodzaju na rzecz odwołującego w miejscu i czasie przez niego wyznaczonym zaś skarżący płacił ubezpieczonemu wynagrodzenie za wykonaną pracę.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił na przyjęcie takiego ustalenia.

Ubezpieczony pomimo zawarcia umowy o pracę z innym podmiotem wykonywał obowiązki pracownika fizycznego w warsztacie samochodowym należącym do skarżącego posługując się jego środkami pracy.

Praca ubezpieczonego była w pełni wykonywana pod kierownictwem skarżącego, który zachował prawo do określania czasu pracy oraz ingerowania w sposób jej wykonania.

Odwołujący ponosił wyłączne ryzyko gospodarcze związane z zatrudnieniem ubezpieczonego.

Nie można pominąć istotnej okoliczności, że poza skarżącym w jego zakładzie nie było osób które mogły sprawować rzeczywisty nadzór nad pracą zainteresowanego albowiem ze strony podmiotu który dokonał zgłoszenia ubezpieczonego do ubezpieczeń od 6 listopada 2012r. nie było jakichkolwiek przejawów zainteresowania pracą zainteresowanego oprócz dokonania czynności o charakterze księgowo-płacowym w oparciu o dokumenty wytworzone przez skarżącego, które to czynności w istocie miały na celu wyłudzenie sum pieniężnych od skarżącego jako rzeczywistego pracodawcy z którego środków pochodziło faktycznie wynagrodzenie wypłacone ubezpieczonemu.

Po zawarciu umowy o pracę ze spółką (...) przez zainteresowanego nie doszło do żadnego, realnego i merytorycznego kontaktu w sprawie jej realizacji.

Wobec powyższego niezależnie od oceny ważności złożonych w dniu 6 listopada 2012r. oświadczeń o zawarciu umowy o pracę oraz oceny postanowień tzw. umowy o świadczenie usług wiążącej skarżącego i spółkę (...) należało stwierdzić, że wskutek realizacji wszystkich istotnych elementów stosunku pracy między skarżącym a zainteresowanym w okresie objętym sporem – odwołujący został prawidłowo określony jako płatnik składek.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny, na mocy art. 385 k.p.c. orzekł o oddaleniu apelacji jako bezzasadnych.

/-/SSA L. Jachimowska /-/SSA M. Małek-Bujak /-/SSA J. Ansion

Sędzia Przewodniczący Sędzia

MP